

Przypadek Allwermanna

Pewien szum jaki powstał wokół postaci Clemensa Allwermanna, a raczej jego występów turniejowych, nasuwa kilka wniosków.

Gra w szachy, zawsze otoczona nimbem pewnej tajemniczości ze względu na trudności, jakie napotyka początkujący, w każdej epoce miał swoich mistrzów. Lecz o ile podziw dla ludzi wyróżniających się ponadprzeciętnymi umiejętnościami jest naturalny, to nie ma powodu, aby przypisywać im jakieś nadludzkie umiejętności.

Jednak wśród osób grających w szachy tylko amatorsko czysto można spotkać bezkrytyczne opinie o możliwościach tego czy innego arcymistrza. W ostatnich latach zaczęto nawet przypisywać cechy herosa... komputerowym programom szachowym. Przecież to, co zdaje się nieosiągalne dla przeciętnie uzdolnionego szachisty, staje się fraszką na PC-cie uzbrojonym w niezliczone MB i GB. Niektórzy licytują się posiadaniem "najsilniejszych" fragmentów kodu, utożsamiając się tym samym z ich magicznymi możliwościami. Przypomina to nieco podwórkowe pogróżki "bo powiem starszemu bratu...", ale wprowadza powiew wielkiego świata. Programy szachowe zdobyły sobie uznanie nawet wśród profesjonalistów, wojujących w przenośnych komputerach ogromne zbiory partii, biblioteki debiutowe, no i sprawne narzędzia analityczne.

W tej sytuacji łatwo o mit niezwykle silnego programu, działającego na niezwykle silnym komputerze, obsługiwanego przez niezwykle zaprzyjaźnionego programistę, który jest skłonny asystować całymi godzinami znajomemu szachistcie w jego pojedynkach turniejowych.

Tak właśnie sytuację postrzegają ci, którzy zarzucili Clemensowi Allwermannowi oszustwo. To, że łatwiej jest wykonać pewną pracę i po prostu pokonać przeciwników przy szachownicy, niż montować misterne urządzenia elektroniczne, wyciąga do gry drogie urządzenia, angażując drogo sprzedających swój czas fachowców, jako że nie przychodzi do głowy jego krytykom.

Popisy precyzyjnej gry w wykonaniu powiedzmy Kramnika nikogo nie dziwi, natomiast w przypadku Allwermanna staje się mocno podejrzanym. Strach tylko pomyśleć co będzie, gdy ktoś odkryje, że Kaliniczenko lub sam Kramnik również wykonują ruchy identyczne jak te, które proponuje program Fritz!

Ważciwie należy aby przejrzeć pod tym kątem wszystkie partie czołówek szachistów, gdyż jak zwrócić uwagę jeden z korespondentów polskiej listy dyskusyjnej, Kasparow już kilka lat temu przypisywał programowi Fritz 2 siłę gry przekraczającą znacznie 2500 punktów. Kto jak kto, ale Kasparow pewnie wie co mówi.

Unikalny ID rozwiązania: #1135

Autor: : polbase

Data ostatniej aktualizacji: 2012-01-29 19:39